

Opinia o projekcie
rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej zmieniającego rozporządzenie w sprawie
szczególonych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół
i wypadków, w których można zatrudniać nauczycieli niemających wyższego
wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli

(projekt rozporządzenia z 30 marca 2015 r.)

Doskonalenie przepisów prawa regulujących standardy wykonywania zawodu nauczyciela oraz kwalifikacji wymaganych od nauczycieli jest niezbędne ze względu na konieczność uporządkowania stanu prawnego i usankcjonowania statusu zawodowego absolwentów, którzy uzyskują dyplom ukończenia studiów wyższych z przygotowaniem pedagogicznym od roku akademickiego 2014/2015. Zatem nowelizacja obowiązującego rozporządzenia jest oczekiwana, a proponowana zmiana powinna porządkować stan prawny. Jednak przedłożony projekt budzi zasadnicze kontrowersje i wątpliwości.

Proponowane zmiany nie idą w kierunku podniesienia wymagań wobec nabywanych uprawnień do zawodu nauczyciela oraz nadal podtrzymują możliwość uzyskiwania kwalifikacji do nauczania przedmiotu lub prowadzenia zajęć na kursach kwalifikacyjnych. Projektowane rozporządzenie w przedłożonej postaci budzi sprzeciw środowiska pedagogów.

Jego treść i rozstrzygnięcia nie zmierzają do podniesienia jakości edukacji dzieci i zapewnienia im jak najlepszej, profesjonalnej opieki, ale przeciwnie – są wyrazem stagnacji dotychczasowych rozwiązań i utrwalają przekonanie co do tego, że poziom wykształcenia nauczycieli małych dzieci może być niski. Jest to przekonanie społecznie i pedagogicznie szkodliwe, gdyż w efekcie najbardziej narażeni na skutki niewłaściwych rozwiązań oświatowych są właśnie najmłodsi. Z projektu rozporządzenia wynika, że po zmianie standardów kształcenia nauczycieli Minister Edukacji Narodowej nadal nie oczekuje od nauczycieli przedszkola, klas początkowych i wyższych klas szkół podstawowych wykształcenia na poziomie magisterskim (a nadal dopuszcza możliwość łatwego uzyskania uprawnień w drodze kursów kwalifikacyjnych). Zamiast działań na rzecz podnoszenia kondycji edukacji nauczycieli, MEN kontynuuje działania powodujące jej słabość. Bezzasadne wydaje się sprowadzenie zawodu nauczyciela do działania rzemieślnika, który

po krótkim kursie będzie „rzeźbił uczniów” według podanych na szkoleniu przykładów. Od takiego rozumienia pracy nauczyciela już dawno odeszła współczesna pedagogika, a edukacja małego dziecka, kiedy została włączona w system edukacji całożyciowej również wymaga innego nauczyciela.

Obecnie w krajach o wysokim poziomie edukacji oczekuje się od nauczyciela wczesnej edukacji kompetencji do rozwijania dziecięcych zainteresowań, wewnętrznej motywacji i entuzjazmu do uczenia się oraz potrzeby osobistego rozwoju. Najważniejszym warunkiem wstępnym, o którym nauczyciel nie może zapominać, jest szacunek do godności i wspieranie podmiotowej integralności dziecka, wrażliwość na jego wyjątkowość i potrzeba rozwijania dziecięcego potencjału, zachęcanie do przekraczania granic swojej wiedzy i swoich możliwości. Do takiego rodzaju pracy najważniejszym „narzędziem”, jaki posiadają nauczyciele, są oni sami, a więc w toku kształcenia muszą pogłębiać, doskonalić u siebie te same dyspozycje, które stanowią wartość w ich przyszłym działaniu edukacyjnym. Chodzi o kompetencje badawcze, diagnostyczne, krytyczne myślenie, refleksyjność wobec własnej pracy, umiejętność przekształcania projektów, dostosowywania i tworzenia programów edukacyjnych i zajęć odpowiednich do możliwości uczniów i potrzeb klasy, umiejętność pracy zespołowej, współpracy z rodzicami itd. Kompetencje do działania edukacyjnego dobrze wykształconego nauczyciela nie sprowadzają się więc do kompetencji o charakterze instrukcyjnym, metodycznym, a obejmują różne aspekty tworzenia środowiska uczenia się sprzyjającego wszystkim dzieciom, środowiska, które pobudza i zachęca do uczenia się, rozwija umiejętność współpracy i wzajemnej odpowiedzialności. Nauczyciel powinien nabyć zatem kompetencje niezbędne do bycia inicjatorem, przewodnikiem, partnerem i kierownikiem działań uczniowskich. Powinien promować intelektualną wolność, tolerancję i współpracę w klimacie kooperacji między uczniami oraz między szkołą i domem.

Jak dowodzi obecna praktyka, należyte przygotowanie takich nauczycieli edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej podczas studiów pierwszego stopnia jest niewykonalne. Podobnie nie sposób należyte przygotować nauczycieli edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej podczas dwuletnich studiów drugiego stopnia, a tym bardziej, jeśli mogą to być studia na innym kierunku niż pedagogika. Trudno też mówić o należyтым przygotowaniu nauczycieli do prowadzenia zajęć z dziećmi na różnego rodzaju kursach i formach doskonalenia prowadzonego przez ośrodki pozaakademickie. Proponowane przez MEN rozporządzenie utrwała kierunek gorszego profesjonalnego przygotowania nauczycieli przedszkoli i klas I-III szkół podstawowych.

Obniżenie wieku podejmowania obowiązku szkolnego pokazało wiele niedociągnięć i wieloletnich zaniedbań w zakresie edukacji małego dziecka, diagnozowania możliwości uczniów i planowania ścieżek rozwojowych, ale przede wszystkim braku elastyczności działań nauczycielskich i trudności dostosowania ich do potrzeb i możliwości uczenia się dzieci o rok młodszych, a w tym o zróżnicowanych potrzebach edukacyjnych. Wspieranie wszystkich dzieci w pomyślnym rozwoju i umiejętność partnerskiej współpracy z rodziną oraz społecznością lokalną należą do bolączek pracy nauczycielskiej. Utrzymywanie takiego stanu w zakresie wykształcenia nauczycieli jest zdecydowanie niekorzystne dla kształtowania biografii edukacyjnej młodego człowieka.

Środowisko pedagogów skupionych w Zespole Edukacji Elementarnej uznaje konieczność powrotu do kształcenia na poziomie magisterskim nauczycieli edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej.

Strategia dochodzenia do magisterskiego wykształcenia przyszłego nauczyciela przedszkola i edukacji wczesnoszkolnej może być różna, ale uznajemy za zasadne łączenie tych dwóch specjalności w ramach kształcenia na studiach wyższych (tym bardziej, że istnieje możliwość i często konieczność grupowania w szkole dzieci w różnym wieku ze względu na obowiązek przedszkolny).

Za rozwiązanie zadowalające można uznać stworzenie alternatywnej możliwości kształcenia na studiach dwustopniowych bądź jednolitych studiach magisterskich, obejmujących obie specjalności. Ukończenie studiów licencjackich w zakresie edukacji przedszkolnej lub wczesnoszkolnej dawałoby możliwość dalszego kształcenia na studiach drugiego stopnia, wyposażającego w kompetencje w zakresie drugiej specjalności (odwrotnej do kompetencji nabytych na poziomie licencjata). Jednak studia magisterskie jednolite stwarzałyby dogodniejsze warunki przygotowania osobowościowego i kompetencyjnego przyszłych nauczycieli przedszkola i klas I-III. Oznacza to potrzebę utworzenia możliwości prawnych do prowadzenia jednolitych studiów magisterskich na kierunku pedagogika.

Uważamy, iż konieczne jest podjęcie dyskusji w gronie ekspertów na temat modelu kształcenia nauczycieli i podniesienia profesjonalnych standardów, do czego zmuszają nas wymogi cywilizacyjne i społeczno-kulturowe. Ponadto jest to bardzo dogodny moment do zmian ze względu na niż demograficzny i mniejsze zapotrzebowanie liczebne na nauczycieli.

Józefa Bałachowicz, przewodnicząca Zespołu Edukacji Elementarnej

